

Ród Abakanowiczów jest pochodzenia tatarskiego. Osiedlił się na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego po podziale Złotej Ordy, na przełomie XIII i XIV wieku. Za zasługi wojenne otrzymał od Wielkiego Księcia Witolda herb Lubicz. Nazwisko Abakanowiczów występowało często wśród chorągwi litewskich w czasach I Rzeczypospolitej.

Pojawiało się w okresie powstań narodowych. Abakanowicze służyli w oddziałach jazdy. W XX wieku zmienili formację — z koni przesiedli się do samolotów. W lotnictwie odrodzonej II Rzeczypospolitej służyli Piotr i Konstanty Abakanowiczowie. Szczególnie popularny w kręgach lotniczych był Piotr, który doszedł do stanowiska dowódcy pułku. Bardzo dobry pilot, mający za sobą niezwykle barwny życiorys wojskowy i zasługi wojenne, odszedł ze służby wojskowej przedwcześnie, w 1930 r.

W latach okupacji początkowo należał do Służby Zwycięstwu Polski, a w 1941 r. związał się z Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Jako szef sztabu IV Komendy NSZ został w 1946 roku aresztowany i skazany na karę śmierci.

Na prośbę córki, Bolesław Bierut skorzystał z prawa łaski i zmienił wyrok śmierci na dożywotnie więzienie, a amnestia w 1947 r. zmniejszyła go do 15 lat. Karę odbywał w więzieniu we Wronkach, gdzie 1 czerwca 1948 roku został pobity przez strażnika, w wyniku czego zmarł. O jego śmierci nie powiadomiono nawet córki (żona przebywała również w więzieniu w Fordonie), która go odwiedzała i przysyłała mu paczki żywnościowe.

Dowiedziała się dopiero, gdy zwrócono jej paczkę z adnotacją „Adresat zmarł”. Na 45 lat postać ppłk. pil. Piotra Abakanowicza została wymazana z historii. Mimo starań córki **Donaty Abakanowicz** przez 43 lata nie udało jej się — zarówno z przyczyn politycznych jak i materialnych — ekshumować ojca z kwatery więziennej cmentarza parafialnego we Wronkach.

W kwietniu 1991 r. **Donata Eska-Abakanowicz** ekshumowała prochy ojca, które 31 maja 1991 r. spoczęły w kwaterze lotników na Powązkach Wojskowych. Zasłużonego pilota pożegnała Kompania Honorowa Wojska Polskiego. Pogrzeb zorganizowany został przez Dowództwo Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej oraz Departament Wychowania WP.

Piotr Abakanowicz urodził się 21 czerwca 1890 r. w Warszawie. Ojciec jego, **Piotr Antoni Abakanowicz**, był oficerem gwardii carskiej. Matka, **Antonina ze Zbyszewskich**, pochodziła z rodziny zubożałych ziemian kresowych.

Rodzina Abakanowiczów miała bogate tradycje wojskowe. Kontynuować je mieli Piotr i Konstanty, synowie Piotra Antoniego Abakanowicza, który zmarł w młodym wieku w 1901 r.

osięrcząc żonę i dwóch małych synków. Pochowany został na warszawskich Powązkach Cywilnych, a jego grób zachował się do dziś w bardzo dobrym stanie. Mimo że był oficerem carskim, związał się silnie z Polską i Warszawą.

Po jego śmierci rodzina znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej i wkrótce wdowa z synami przeniosła się do Kijowa. Tam też Piotr uczęszczał do szkoły powszechnej i w 1909 r. ukończył gimnazjum. Warunki materialne zmusiły obu braci do wstąpienia do Korpusu Kadetów w Petersburgu. W sierpniu 1912 r. Piotr Abakanowicz został mianowany podporucznikiem ze starszeństwem z 1911 r.

Rozpoczął służbę w Wołyńskim Pułku Gwardii jako oficer młodszy w kompanii strzelców.

## Z piechoty do lotnictwa

W sierpniu 1914 r. wyruszył na front do Prus Wschodnich. W październiku 1914 r. pułk jego walczył pod Górą Kalwarią, w grudniu pod Warszawą, Łowiczem, a następnie pod Dębem, Turkiem i Łodzią, Ostrołęką, Łomżą i Ossowcem.

Ciężko rannego oficera od śmierci uratował prosty żołnierz rosyjski. Dźwigał go na plecach kilka kilometrów za linię frontu, do najbliższego domostwa, gdzie go opatrzono. Od tego czasu pozostał mu swoisty stosunek do żołnierzy. Był wobec nich surowy i wymagający, ale sprawiedliwy i odnosił się do nich z należytym szacunkiem. Za zasługi wojenne w 1915 r. awansował do stopnia kapitana. Po wyleczeniu ran walczył na froncie galicyjskim.

Pod koniec 1916 r. na własną prośbę został przeniesiony do lotnictwa. Służba w powietrzu fascynowała go od pierwszej chwili, gdy zobaczył samoloty wojskowe podczas działań na froncie. W szkole pilotów w Gatczyńcu spotkał się z płk. pil. **Hipolitem Łosowskim** oraz płk. pil. **Janem Małczewskim**. Proponował im wówczas utworzenie z Polaków służących w armii carskiej polskiego oddziału lotniczego.

20 października 1917 r. kpt. Piotr Abakanowicz uzyskał tytuł pilota wojskowego i ukończył szkołę. W karcie ewidencyjnej z tego okresu w dn. 20 stycznia 1918 r. odnotowano, że został skierowany do dyspozycji Polskiego Wojskowego Naczelnego Komitetu. W grudniu 1916 r. kpt. pil. Piotr Abakanowicz został odkomenderowany do Anglii na kurs dowódcy. Tam zetknął się m.in. z por. pil. **Stanisławem Rymkiewiczem**, który scharakteryzował w 1920 r. ich spotkanie następująco:

„Poznaliśmy się i prowadziliśmy rozmowę po rosyjsku. Gdy ppłk Abakanowicz dowiedział się, że jestem Polakiem, odrzucił rozmowę z rosyjskiej na polską. Po jakimś czasie bliższej znajomości zaproponował ppłk Abakanowicz znajdującym się uczniom i pilotom Polakom utworzenie nieoficjalnego kółka polskiego, gdzie moglibyśmy swobodnie się zebrać na pogawizdki w interesującym nas lotnictwa. Zbieraliśmy się i prowadziliśmy debaty o utworzeniu polskiego lotnictwa, polskich związków lotniczych itp. Prawda, trwało to bardzo krótko, bo musieliśmy rozjechać się w różne strony”.

„(...) ppłk Abakanowicz w bardzo krótkim czasie zaprowadził porządku, zorganizował oddział lotniczy i postawił na odpowiedniej stopie”.

Godna uwagi jest również inna część relacji tego samego pilota: „Podczas tej służby poznałem ppłk. Abakanowicza jako znakomitego oficera, wybomego pilota, organizatora. A co się tyczy jego polskości i patriotyzmu — nie mam żadnych wątpliwości, przeciwnie, swą służbą w 1 Korpusie udowodnił za kogo się ma i kim jest. Mam wrażenie, że jego jako silnego konkurenta muszą się w lotnictwie obawiać i stąd wrogów mu nie będzie brakowało i już nie brak”.

Opinia kpt. pil. Stanisława Kuźmińskiego (później jednego z najbardziej

który ostatecznie uciekł sam do Helsinek. Obawiał się jednak o losy najbliższej rodziny: matki, żony oraz dwojga dzieci.

## Brawurowa ucieczka

Pełniąc służbę w lotnictwie Armii Czerwonej Piotr Abakanowicz trafił wiosną 1919 r. na lotnisko w Smoleńsku. Oddziały polskie i rosyjskie dzieliła Berezyna. W Smoleńsku odbył ponownie plan ucieczki na samolocie do Polski.

Zrealizował go 1 maja 1920 r. W dniu tym wystartował wraz z trzema innymi pilotami do wykonania zrzutów ulotek propagandowych. Natychmiast po nabraniu wysokości odłączył się od grupy, wziął kurs na Mińsk i wylądował na lotnisku w Żodzlinie koło Mołodeczna, gdzie stacjo-

## Oficerowie zamordowani przez stalinizm

# Ppłk pil. Piotr ABAKANOWICZ (1890—1945)



nowała 14 Eskadra Wywiadowcza (Wielkopolska) kpt. pil. **Józefa Mańczaka**.

Przyloc rosyjskiego samolotu na lotnisko polskiej eskadry wywołał ogromną sensację. Wyczyn ppłk. pil. Piotra Abakanowicza nabral rozgłosu w skali całego kraju. Lot opisała prasa. Jego zdjęcie obok uprowadzonego samolotu obiegło całą Polskę. Lot ten był ogromnym przeżyciem dla pilota. Przygotowania i jego wykonanie opisał w ankiecie personalnej następująco:

## W 1 Korpusie Polskim

„Pierwszego maja otrzymano rozkaz, aby 4 plutowce rozrzuciły odezwy nad Borysowem. Mój kolega, pilot **Firsow**, lecieć nie miał ochoty i chętnie pozwolił mi lecieć na jego maszynie. Siedzę jakiś czas sam, w swoim przedziale wagonowym, aby uspokoić się, bo mi od zdenerwowania i radosnej, tak długo oczekiwanej chwili, ręce i nogi się trzęsą. Już wychodzę, spokojny wsiałam do maszyny, z radością patrzę na nadchodzące chmury — dziś mi tylko dopomoga — nikt nie gwałtownie zryszyc mi będą trzej „towarzysze”.

„Lecę pierwszym Nieuportem. Mamy rozkaz na wysokość do 2000 metrów. Nad Borysowem oglądam się naokoło — sam jeden! Dalej, dalej, wzdłuż koleji! Jeszcze kilkadziesiąt wiorst i zobaczywszy białe namioty lotniska polskiego, radośnie kieruję ku nim! Papierów ze sobą nie mam żadnych, ale mam nadzieję, że opinia o mnie i mojej pracy tak znanych i szanowanych w kraju ludzi, jak gen. **Dowbór-Muśnicki**, gen. **Jacyna**, płk **Szpeglewski** i moich współpracowników w lotnictwie, może być wystarczająca, żeby zrobić mi możność znowu pracować dla dobra lotnictwa i Ojczyzny”.

Ppłk pil. Piotr Abakanowicz wylądował w Żodzlinie zupełnie nieoczekiwanie dla Polaków. Podejrzewano nawet, że zabłądził i wylądował przypadkowo. Pilot prosił, by przez radio podano o wzięciu go do niewoli. Ratować chciał tym samym rodzinę przed

znanych pilotów wojskowych) była niezwykle trafna. Już bowiem w 1918 r. zaczęły się pojawiać pogłoski, iż ppłk pil. Abakanowicz „korzystając z zamieszania wywołanego przemarszem oddziału na linię bojową, objął samorzutnie eskadrę i lotniczą”.

W przekonaniu ppłk. pil. **Hipolita Łosowskiego** (bardzo znanego i cenionego pilota-akrobaty), ppłk Abakanowicz faktycznie zmusił kpt. pil. **Zygmunta Studzińskiego** do opuszczenia stanowiska dowódcy eskadry i przejścia do artylerii. Wątpliwości rozwił dopiero w 1921 r. przed Oficerskim Trybunałem Orzekającym ppor. pil. **Adam Plater** i gen. **Józef Dowbór-Muśnicki**. Ich wypowiedzi świadczą, że zarzuty stawiane ppłk. pil. Piotrowi Abakanowiczowi były bezpodstawne. Potwierdził to również kpt. **Michał Tuchowski**, bezpośredni współpracownik dowódcy 1 Korpusu Polskiego.

Oddział lotniczy 1 Korpusu Polskiego wykonywał loty rozpoznawcze na korzyść dowództwa korpusu i oddał mu cenne usługi. W kwietniu 1918 r. rejon Bobrujska opanowali Niemcy. Podjęta próba przebiecia się oddziałów polskich na południe Rosji nie powiodła się. 1 Korpus gen. **Dowbór-Muśnickiego** został zmuszony do złożenia broni.

„Gdy przyszedł moment demobilizacji, ppłk pil. Piotr Abakanowicz, broniąc dowództwa korpusu i oddał mu cenne usługi. W kwietniu 1918 r. rejon Bobrujska opanowali Niemcy. Podjęta próba przebiecia się oddziałów polskich na południe Rosji nie powiodła się. 1 Korpus gen. Dowbór-Muśnickiego został zmuszony do złożenia broni.”

„Dzięki wysiłkom organizacyjnym ppłk. pil. Piotra Abakanowicza, 1 Korpus Polski, jako jedyna z polskich formacji utworzonych na wschodzie, posiadał własne lotnictwo, z polskim personelem technicznym i latającym.”

Po zakończeniu demobilizacji 1 Korpusu Polskiego ppłk pil. Abakanowicz, jak większość oficerów i żołnierzy, usiłował przedostać się przez Murmańsk do Francji, do armii gen. **Józefa Hallera**, aby dalej walczyć o odrodzenie Polski. W drodze do Murmańska, na stacji Dno, został aresztowany przez patrol czerwonarmistów i osadzony w więzieniu. Dzięki staraniom znajo-

mych lotników rosyjskich, którzy służyli w Armii Czerwonej, zwolniono go po kilku tygodniach, ale pod warunkiem wstąpienia do służby w lotnictwie rosyjskim. Przydzielono go do 1 eskadry lotniczej, formującej się w Petersburgu. Eskadra formowała się w lutym i marcu 1919 r. „Używałem więc tego czasu — napisał ppłk Abakanowicz po latach, w ankiecie personalnej — aby przynieść choć małą korzyść Polsce: wystawiałem przez Przedstawicielstwo Rzeczypospolitej sekretne regulaminy i specjalne książki, dotyczące armii i Awiacji Rosyjskiej i bolszewickiej”.

W marcu 1919 r. ppłk pil. Abakanowicz zachorował na zapalenie systemu nerwowego i po wyleczeniu otrzymał dwa miesięce urlopu. W tym czasie podjął próbę przedostania się do Polski. Początkowo zamierzał uciec do Finlandii wraz z kolegą, **Gurlandem**,

represjami. W odległym Petersburgu została pierwsza żona ppłk Abakanowicza, **Rosjanka**, córka b. dowódcy dywizji, gen. **Pawłowskiego**.

## Oczyszczony z zarzutów

W 1920 r. ppłk pil. Piotr Abakanowicz zgłosił wniosek o dalszą służbę w lotnictwie wojskowym. Prośbę jego odrzucono, a następnie skierowano do rozpatrzenia Oficerskiemu Trybunałowi Orzekającemu. Sprawę polecił rozpatrzyć minister spraw wojskowych gen. por. **Kazimierz Sosnkowski**. Polecił on również, by Trybunał uzyskał informacje o działalności wojskowej Abakanowicza od tak znanych dowódców



Przyloc lotnika Abakanowicza na lotnisko 14 eskadry wywiadowczej w Żodzlinie 1 maja 1920 r. Stoją: ppor. **Mańczak**, **Abakanowicz**, ppor. **Liebek**, ppor. **Konarski**, kpt. **Iwaszkiewicz**.

syjskimi w rejonie Bobrujska. Dopiero po zajęciu przez Polaków Mińska zdobyto sprzęt lotniczy. Plan akcji ułożył ppłk Abakanowicz, a dzięki pomocy zawiadowcy stacji **Norwid-Kudły**, którego syn był chorążym pilotem, udało się do Bobrujska ściągnąć transport z 16 samolotami i silnikami lotniczymi.

Dzięki temu powstała bojowa jednostka lotnicza. Zaczęto formować drugą eskadrę i utworzono szkołę mechaników. Oddział rozwinął się i w marcu 1918 r. przyjął nazwę „Awiacja 1 Polskiego Korpusu”. Komendantem początkowo był kpt. pil. **Zygmunt Studziński**, wkrótce jednak gen. **Dowbór-Muśnicki** sam wyznaczył dowódcę oddziału. Został nim Piotr Abakanowicz. Jak pozostał w zachowanej w archiwum relacji kpt. pil. **Stanisław Kuźmiński**:

„Dzięki temu powstała bojowa jednostka lotnicza. Zaczęto formować drugą eskadrę i utworzono szkołę mechaników. Oddział rozwinął się i w marcu 1918 r. przyjął nazwę „Awiacja 1 Polskiego Korpusu”. Komendantem początkowo był kpt. pil. Zygmunt Studziński, wkrótce jednak gen. Dowbór-Muśnicki sam wyznaczył dowódcę oddziału. Został nim Piotr Abakanowicz. Jak pozostał w zachowanej w archiwum relacji kpt. pil. Stanisław Kuźmiński:

„Dzięki temu powstała bojowa jednostka lotnicza. Zaczęto formować drugą eskadrę i utworzono szkołę mechaników. Oddział rozwinął się i w marcu 1918 r. przyjął nazwę „Awiacja 1 Polskiego Korpusu”. Komendantem początkowo był kpt. pil. Zygmunt Studziński, wkrótce jednak gen. Dowbór-Muśnicki sam wyznaczył dowódcę oddziału. Został nim Piotr Abakanowicz. Jak pozostał w zachowanej w archiwum relacji kpt. pil. Stanisław Kuźmiński:

## Oczyszczony z zarzutów

W 1920 r. ppłk pil. Piotr Abakanowicz zgłosił wniosek o dalszą służbę w lotnictwie wojskowym. Prośbę jego odrzucono, a następnie skierowano do rozpatrzenia Oficerskiemu Trybunałowi Orzekającemu. Sprawę polecił rozpatrzyć minister spraw wojskowych gen. por. **Kazimierz Sosnkowski**. Polecił on również, by Trybunał uzyskał informacje o działalności wojskowej Abakanowicza od tak znanych dowódców